KURJER WARSZAWSKI

D. 11. Lipca. — Rok 1839. Czwartek. № 180. Jutro, Ś. Jan Gwalbert.

Ogłoszono Postanowienie N. PANA, wydane d. 27 z. m., że Tajny Radca *Fuhrmann*, Dyrektor gł: prezy: w Kommissji Rząd: Przych: i Skarbu, prezydować będzie w Radzie Stanu, na przypadek wydarzyć się mogącej w ciągu 2go półrocza r. b., nieobecności Namiestnika Królestwa Polskiego.

(Ar. nad.) Wysoka Kommisja Rz: S. W. D. i O. P. przekonawszy się, że piece oczyszczające i ogrzewaiące powietrze mego wynalazku, na które patent swobody pozyskałem, są nader użyteczne; Reskryptem swym z d. 23 Czer:/5 Lipca r. b. zawiadomić mnie raczyła, o wydanem poleceniu do wszystkich Rządów Gubern: i Urzędu Munic: M. Warszawy, aby w całem Królestwie piece pomysłu mego, w domach rządowych, a mianowicie: Szkołach, Szpitalach, Koszarach i t. p. zaprowadzone były; a to podług deklaracji i anszlagu przezemnie podanego. Ponieważ iest główną zaletą tych pieców, kominopieców i kominków, że wprowadzaią czyste i ciepłe powietrze do mieszkania, a usuwaią zepsute i wilgoć, co otrzymuie się z znaczną oszczędnością drzewa; z tych przeto zalet nie tylko w rządowych, ale we wszystkich w ogólności domach, staną się nader użytecznemi. Przysposobiwszy przeto wszelkie potrzebne materjały do stawiania pieców, których skład główny iest w handlu na Krakow: Przedm: Nr 410, uwiadamiam o tem interesowaną Publiczność i Majstrów, zwłaszcza na prowincji zamieszkałych, którzyby sobie życzyli trudnić się stawianiem tych pieców, że tylko odemnie iako przywilej maiącego, pozwolenia otrzymywać mogą, za poprzedniem obznajmieniem się z onychże konstrukcją. O warunkach i cenach dowiedzieć się można w wspomnionym handlu, za pośrednictwem którego wszelkie czynności przedsięwziąłem ułatwiać, a do którego każdy z interesentów iako i majstrów zgłaszać się może; gdzie zarazem iest do nabycia wydane przezemnie dziełko, opisuiące tego rodzaiu piece z potrzebnemi rysunkami po zł. 2. *J. Puternicki.* — W księgarni *Gecla Salzstein* przy ulicy Przechodniej, w domu JW. *Głuszyńskiego*, można za mierną cenę nabyć wszelkich książek w różnych ięzykach i w różnych przedmiotach, oraz można dokompletować wszelkie pisma perjodyczne. Taż księgarnia kupuie lub wzamian przyjmuie zużywane książki. — (Ar. nad.) Przyiechawszy do tutejszej stolicy na targ wełny, po ułatwieniu interesów postanowiłem zwiedzić nowe zakłady. Przechodząc ulicą Senatorską postrzegłem nowo otworzony sklep materjałów piśmiennych pod firmą *Taubworzel*, w domu na przeciw bramy Reformatów pod Nr 467 lit: A., i znalazłem cały skład tak pięknie urządzony, iż uważam za powinność polecić go moim współobywatelom. Prócz najniezbędniejszych materjałów do pisania, iako to: papieru, atramentu, piór i ołówków, znajduie się tamże wybór towarów galanteryjnych, iakiemi tylko biurko eleganckie poszczycić się może: Angielskie scyzoryki, ozdobne ekrytoary, puljaresy, nader gustowne roboty introligatorskie, tłoczki do przyciskania plik, pieczątki i t. d., wszystko za ceny iak najumiarkowańsze. *Obyw: z Płockiego.* — Wczoraj w Redakcji Kurjera złożono zł. 3 dla Instytutu *ochrony ubogich dzieci przy Towarzystwie Dobro:*, od lokaja Jakóba z pod Nru 1251, za kilkakrotne wychodzenie z domu bez pozwolenia i bałamucenie się po całych nocach. — Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani, po *Słudze 2ch Panów* JP. *Maiewski*, a po *Pułkowniku* JPanna *Daszkiewicz*.

Z Kalisza. — Złożona chorobą przez 11 miesięcy, na raka w piersi lewej, już miałam zapowiedziany i widziałam zbliżaiący się zgon mego życia. Łaska Najwyższego BOGA i znaiomość sztuki lekarskiej W° Adama *Helbich*, Do-

ktora i ordynuiącego Lekarza w Szpitalu Chrześcjańskim tutejszym, skutkiem dokonanej d. 11 Lutego r. b. operacji zbolałej piersi, która po odjęciu (przy samych żebrach), funtów 5, ł: 14, ważyła; iak niemniej niezmordowana Jego pilność, a zarazem i gorliwe o mnie starania P. Karola *Biberstejna*, Chirurga tutejszego, zachowały mnie przy życiu, i do zupełnego pierwiastkowego stanu zdrowia, doprowadziły. Uczuciami najczulszej wdzięczności powodowana, nie dla pomnożenia sławy W° *Helbich*, ile, że ta miastu tutejszemu i okolicy, iest zbyt znaną; czuię się być obowiązaną niniejszem oświadczyć moie dzięki; bo głosić publicznie wdzięczność, za dobro wyświadczone, którem ocalono życie Matce 3ga dzieci, wszakże nie rumieni. Najobowiązańsza Konstancja *Wojcicka.*

Ze Lwowa. — W ciągu zeszłego tygodnia spełnionym został ślub, który stroskana i tkliwa Matka za zachowanie swoiego ukochanego syna Niebu uczyniła. W czasie niebezpiecznej słabości Radzcy Sądu szlacheckiego Pana Barona *Krieg*, Matka Jego, JW. Pani Baronowa *Krieg*, ślubowała odprawić pielgrzymkę do cudownego Pana JEZUSA M i l a t y ń s k i e g o, którą istotnie ze *Lwowa* aż do tego miejsca pieszo odbyła. Wzniosłej okoliczności tej nie możemy pominąć milczeniem, albowiem tak tu iak i wszędzie stwierdzi się słowo Boże: *Oddajcie Bogu co Bożego, a błogosławieństwo Niebios was nie opuści!*

Francja. — Dnia 28 z. m. znowu Policja paryzka była w ruchu; mówiono, że na przedmieściu Śgo *Antoniego* wybuchną niespokojności. Oddziały iazdy przebiegały bulwary; a 29 z. m. wszystkie pułki w koszarach stanęły na pogotowiu; z rana o 4tej posłano do pałacu *Luxemburskiego* ieszcze ieden oddział gwardji municypalnej dla wzmocnienia. Tegoż dnia aresztowano nieiakiego *Wiolati* Korsykanina, który także miał udział w zaburzeniach 12 Maja. — Z prowincji donoszą o strasznych burzach 17 z. m., grad zrządził szkody na 3 miljony, padał tak gęsto i gwałtownie, iż znaleziono mnóstwo przepiórek i kuropatw przezeń zabitych, podobnież zginęło i wiele innego ptastwa. Z *Perige* piszą, iż niektóre ziarnka gradu miały po 7 funtów wagi! (?), 2 osły i wiele owiec zostało przez niego zabitych, a biedna kobieta tak potłuczoną, iż nie iest w stanie pracować. — P. *Thiers* utrzymuie bardzo żywą korrespondencję z niektóremi Ministrami.

Hiszpanja. — Zapewniaią że Hrabia *Espań* ieńców zabranych w *Rippol* podzielił na 3 klassy, w 3ciej umieszczone są Niewiasty zamężne i Panny o których rodzicach ma podejrzenie, że należały do obrony miasta. Odprowadzono te biedne istoty do *Bergi*, gdzie im ucięto włosy i brwi, i zmuszono ie do najobrzydliwszych robót.

Niemcy. — Kapitan *Beaulieu* (Bolje), Poseł belgicki przy dworze pruskim, wrócił do *Berlina.* — Przedsiębierczy Księgarz i Drukarz P. Fryderyk *Brokhaus* w *Lipsku*, 1go b. m. został tknięty apoplexją, która mu odjęła mowę; spodziewaią się iednak utrzymać go przy życiu. — Deputacja Stanów węgiers: przybyła z *Preszburga* do *Wiednia*, celem złożenia Monarsze podziękowania za dobrodziejstwa okazane Węgrom przy zeszłorocznej powodzi, i za Jego nowe odwiedziny. — Xiążę *Bordo*, bawiący od 24 z. m. w *Wiedniu*, był powtórnie zaproszony do Cesarskiego stołu. Xiążę ten rzadko bywa u dworu i żyie bardzo skromnie. Wychowanie ma piękne; mową swoią ujmuie serca wszystkich. Jest na swój wiek zbyt znacznej tuszy; fizjonomję ma prawdziwie burbońską. — Xiężna *Braganzy* zamyśla 15 b. m. udać się z *Sztokolmu* przez *Lubekę*, *Hamburg* i *Anglję* do *Portugalji.* — W *Berlinie* młody Malarz M. A. *Piotrowski* z Bydgoszczy, który kształcił się w tamtejszej akademji sztuk pięknych, otrzymał od tejże akademji nagrodę pierwszej klassy.

Rozmaitości. — Gdy Król i Królowa *Sandwichscy* (z odległych wysp), znajdowali się w Anglji, zaproszono ich na konne gonitwy; lecz oni odmówili, dodaiąc, że zapewne ieden koń najpierwszy dobiegnie do mety, a który, to dla

nas wszystko iedno. — Niedawno w iednej z gazet angielskich, było następuiące doniesienie: „Ponieważ *Zamer Arklej* ukradł mi wiele efektów, więc go zawiadamiam, iż ieżeli mi za 8 dni tychże efektów nie wróci, to iego nazwisko publicznie ogłoszę." — W *Londynie* teraz Panna *Taljoni* wznieca zapał niesłychany; dzienniki opowiadaią o niej anegdotę następuiącą: Po 3ciem przedstawieniu baletu *Cyganka*, skradziono iej tamburyn, a nazaiutrz odesłano iej takowy *napełniony* perłami, dyamentami i rubinami! — Na ostatniem wystąpieniu Baiaderek w *Berlinie* (18 z. m.) sala opery była tak natłoczoną, iż dziennik berliński pisze: Klimat przepełnionego teatru na owym wieczorze był tak gorący, iż tem prawdziwszą zdawała się illuzja być przeniesionym w strefy Indji. — Rzecz dziwna, pisze Autor niemiecki, iż *iednym* dukatem prędzej można komu zamknąć oko, niż *dwoma* talarami. — Fortepjanista *Talberg* daie znowu koncerty w *Londynie*. — Niedawno zapędził się iamnik za królikiem do szczeliny skały *Chudleig* niedaleko *Exeter*, i iuż więcej nie wyszedł. Słyszano go przez 8 dni szczekaiącego, a ponieważ nie było sposobu wydostać go, wrzucono przez otwór zapaloną siarkę. 15go dnia słyszano go ieszcze wyiącego, przeto doświadczono powtórnie czy nie zdoła być ocalonym. Młody chłopiec z 2ma latarniami w rękach spuścił się za pomocą liny pod skałę. Po utrudzaiącem przemykaniu się przez szczelinę, dostał się do iaskini maiącej 30 stóp kwadrat, a będącej o stóp 63 pod skałą. Tu znalazł psa iuż zdechłego, ale ieszcze ciepłego; przez szczelinę tej iaskini wiało powietrze; co daie powód do mniemania, że za nią znajduie się druga może przestronnieisza. Młody człowiek nie mógł zajść dalej, gdyż lina nie starczyła. Jaskinie te leżą za iaskiniami, w których sławny geolog Professor *Bukland* przed kilką laty odkrył zabytki odwieczne. — Pod *Norwich* zaszła w tych dniach zacięta walka na kułaki, między 2ma Anglikami. Przeszło 1,200 ciekawych przybyło poiazdami lub pieszo na to dzikie widowisko. Wykonano 71 uderzeń. Jeden z walczących, utracił oko, drugi padł bez zmysłów; mimo to nie chciał być uznanym za zwyciężonego. — 73-letnia Angielka miała odkryć pochodzenie Kaspra *Hauzer*. — Dnia 29go z. m. rano, znalazł rybak w rzece Sole, wsi Kobiernicach, w Galicji, o kilkadziesiąt kroków powyżej mostu i gościńca cesarskiego, ciało kobiety utonionej ze związanemi rękami. Ledwie o tem znać dano do dworu, stanął też przed zwierzchnością miejscową iakiś obcy, twierdząc, że iest mężem tej nieszczęśliwej, że się zowie Franciszek *Szafran*, rodem z Bielska, i iest zubożały sukiennik, i że wspólnie z żoną dla niedostatku, życie sobie przez utopienie odebrać postanowił. W tym celu przyszli tu oboie w d. 27, a przenocowawszy i dzień cały przepędziwszy nad wodą, d. 28go w wieczór, gdy polecili ieszcze dusze swoie Bogu i nawzaiem ręce sobie związali, razem oboie w toń się rzucili. Lecz w ostatniem pasowaniu się ze śmiercią, on silnieiszy, więzy swoie rozerwał, a tak maiąc ręce wolne, zdołał na brzeg wypłynąć, gdy tymczasem żona iego na dnie głębi została. — Właściciel domu w *Magdeburgu* spotyka niedawno na schodach swoiego domu człowieka z koszem pełnym pościeli, pierwszy myśląc iż drugi idzie na górę, pyta go: „Dokąd to? mój panie!" Tu na górę. „Do kogoż należy ta pościel?" Do kogoż ieśli nie do Pana Porucznika. „Tu nie mieszka żaden Porucznik." Ależ ieden wprowadza się właśnie. „Nikt nie wprowadza się do mnie." Wszakże mi dokładnie dom opisano. „Gdzie tam!" Nieznaiomy wraca się na schodach, idzie z pościelą na dół i oddala się, mrucząc pod nosem: „Poszedł do nieba, wstąpił do piekła!" Właściciel domu chcąc później udać się na spoczynek, znalazł tylko w łóżku słomę.

---

rjału dla konserwacji traktu Taurogeńskiego, na rok 1839, w przestrzeni od granicy Pruskiej miasta Szawli wynoszącej 102 59/500 werst. Maiący chęć podjęcia się tej dostawy bliższą o niej wiadomość, co do ilości materjału, tudzież o summie pieniężnej do licytacji podług anszlagów ustanowionej, z Gazety Rządowej powziąść mogą. W Warszawie d. 24 Czer:/6 Lipca 1839 r. Z polecenia JW° Jenerała Lejtenanta Christjani Dyrektora Jener: Kommunikacji Lądowych i wodnych w Królestwie Polskiem, Nadrachmistrz *Myszkowski*. Kontroller, *Witecki*.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Lubecki Konst: Xiążę z Gub: Mińskiej; Wielchórski Jan Hr: z Opola; Podczaski Teod: Dzie: z Jarczewa; Łuszczewski Wik: Dzie: z Jasieńca; Siecińki Fran: Dzie: z Kobylina; Szydłowski Emil: Dzie: z Jagodnego; Ordęga Jan Dzie: z Żelechowa; Leski Mich: Dziedzic z Główna; Szefer Doktor z Cieplic.

DONIESIENIA.

Podpisany Patron wiadomo czyni, iż w drodze działów, Miasto Powiatowe Siennica z przyległościami prawem własności do Sukcesorów Kazimierza Dłużewskiego Sędziego Pokoiu należące, o 6 mil od Warszawy odległe, na szose położone, rozległości włók 81, morgów 2, prętów 101 miary nowo polskiej maiące, prócz pól ornych dworskich i łąk pięknych, iest Lasu włók 17, morgów 9, prętów 108. Podatków 2455 gr. 10, dochodów z całych dóbr 23,569 gr. 10. Towarzystwa Kredyt: Ziem: można zaciągnąć 148,000. Zabudowania dworskie otaxowane na zł. 33,397, które do taxy tych dóbr na zł. 235,392 gr. 20 wynoszącej, nie wchodzą; prócz Zabudowań dworskich iest 6 domów drewnianych, 1 Dom murowany, i 2 Karczmy duże w mieście Siennicy, własnością dworu będące; przy dworze znajduie się Ogród fruktowy duży z kanałami. Gdy termin do ostatecznego przysądzenia tych dóbr na dzień 14/26 Czer: r. b., dla braku konkurentów bezskutecznie upłynął, przeto od taxy zniżonej złp. 156,928 gr. 16, licytacja się rozpocznie, i nowy termin do ostatecznego przysądzenia pomienionych dóbr, wyznaczony został na dzień 13/25 Lipca r. b. godz: 4tą z południa, i odbędzie się przed Woźnym Zielińskim, Sędzią Prezyduiącym Tryb: Cywil: Guber: Maz:, iako Delegowanym w miejscu zwykłych posiedzeń tegoż Tryb: Wydz: 3go, w Oficynie pałacu Krasińskich w Warszawie pod Nr 549 sytuowanym. Zbiór objaśnień i warunków licytacji, przejrzany być może każdego czasu w Kancellarji Pisarza Tryb: Wydz: IIIgo, i u podpisanego Patrona tą sprzedażą dyryguiącego, w Warsz: w domu narożnym, przy ulicy Freta i Mostowej, pod Nr 235, zamieszkałego.

Andrzej *Hrycykiewicz* Patron.

Mąż podpisanej Andrzej Liduszczyński przed lat 14 wzięty do wojska, iako Żołnierz służył w pułku Strzelców konnych Gwardji b. Wols: Pols:, aż do r. 1830. Czyli zaś znajdował się pod czas rokoszu w tymże pułku i czyli poległ w boiu, lub też wydalił się za granicę Królestwa; podpisana nie maiąc żadnej o tem wiadomości, wzywa uprzejmie wszystkich i każdego w szczególności, ktoby wiedział o życiu lub śmierci iego, tudzież o miejscu i czasie w którem ta nastąpiła, aby mnie w wsi Bogdanowie w Obw: Piotrkowskim mieszkaiącą, jak najrychlej zawiadomić raczył. Bogdanów d. 22 Czer:/4 Lipca 1839 r. Józefa z Wierników *Liduszczyńska*.

Do OBERŻY murowanej w Mieście Błoniu, pod znakiem *Hôtel de Varsovie*, przy szosse położonej, wprowadził się od 1 Lipca nowy Gospodarz, który ma zaszczyt zawiadomić Szanownych Podróżnych, iż założył w niej nową RESTAURACJĘ, w której wszelkich Potraw i Napoiów, w iak najlepszym gatunku, w każdym czasie, przy zupełnie zniżonych cenach, dostać można; oraz, że celem iedynym iego ciągle będzie, przez tanność, czystość i prędką usługę, zasłużyć na zadowolenie do niego zaieżdżaiących Szanownych Gości.

• Uwiadamia się wszystkich Panów Majstrów Professji Rzeźniczej, iż w Dobrach Minchu, w Obwodzie Gostyńskim, mila przed Kutnem, pół mili obok szose za Wsią Belnem leżącym, znajduie się 230 BARANÓW 4ro letnich, zaraz z zimy zapaszonych, teraz iuż dobrze zdatnych na rzeź; które podług umowy na miejscu z Rządcą tych Dóbr, mogą być częściami odstawiane. Wiadomość w tychże Dobrach.

Z Biura Informacyjnego.

TECHNIK teoretyczny i praktyczny, maiący iuż zaięcie w Gub: Krakowskiej, życzyłby ieszcze objąć Administracją nad kilką gorzelniami w dobrach w wyżej wymienionej Gubernji znajduiących się, na czas roczny; nadmienia przytem, że może zaprowadzić gorzelnie podług najnowszej i najkorzystniejszej metody, i w krótkim czasie wyuczyć miejscową czeladź do zastąpienia najbieglejszego gorzelnika.

Dziś rano ciepła stopni 16. Wczoraj w południe 23.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Kto kocha ten się kłóci*. 33 raz *Babunia*. 22 raz *Mleczna Siostra*.

PANORAMĘ na Krak: Przed: ieszcze widzieć można.

Dziś w Hecy widowisko sztucznych Jeźdźców.

ZABAWA Myśliwska dziś na Czystem, do *Jelenia*.

Dziś w Ogrodzie Uarua MUZYKA Czeska.

Dziś w Powązkach u Szulca ORKIESTRA Warsz:.

Jutro w Restauracji przy ulicy Sto-Jerskiej N° 1772, na Śniadanie i Kolacje: Szczupak z klusecz:, Sandacz z iaia: lub z sos: rako:, Karaś smażo:, Węgorz z roż:, Chłodnik, Potrawa z pulard, Zrazy garnusz:, Kaczki pieczo:, Raki, Kalafjory, Pierogi len: i inne potrawy. *R.*